№ 116. w Niedzielę dnia 22. Maja 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wideń, 20. Maja. — Naj. król pruski był wczora wieczorem w towarzystwie Naj. cesarza austryackiego w teatrze, gdzie świetne towarzystwo panujących witało.

W téj chwili odbywa się na stoku przegląd wojska, na który wykomenderowano 35,000 żołnierza. Lud wita okrzykami monarchów.

Dziś po południu odbędzie się na cześć Naj króla pruskiego przejazdka wielka po praterze. Jutro wielki karusel.

Paryż, 19. Maja. — Rząd cofa projekt względem wyznaczenia nagrody narodowéj dla owdowiałéj marszałkowy Nejowéj.

Statek parowy »Humboldt« przybił do Hawru i przywozi wiadomości z Nowego Jorku z 7. Maja. Na kolei żelaznéj pomiędzy Nowym Jorkiem i Bostonem wydarzył się okropny przypadek, trzy wagony z podróżnymi spadły w rzekę z tamy 60 stóp wysokiéj.

Ateny, 13. Maja. — Francuska flota lawiruje na naszéj zatoce. — Zaraza na winogrona szerzy się niezmiernie.

Konstantynopol, 9. Maja. — W Smyrnie rozruchy przytłumiono. W Ikonium i Chalcis zaszły starcia krwawe pomiędzy Turkami a chrześcianami.

Berlin, 19 Maja. — Naj. Pani wróciła ze staréj Marchii na zamek w Charlottenburgu.

Berlin, 20. Maja. — Naj. Pan raczył nadać jenerał majorowi Kropff, order orła czerwonego drugiéj klasy z dębowem liściem.

Berlin, 20. Maja. — W polityce nic nowego nie zaszło, coby zmieniło dotychczasowe spraw położenie. Nie jeden przecie wypadek lepiéj został wyjaśniony w ostatnim czasie. I tak z wczorajszéj depeszy telegraficznéj z Paryża przekonaliśmy się, że wszystkie dotychczasowe nadchodzące wiadomości z Konstantynopola na Triest i Wiedeń, a dotyczące sprawy wschodniéj, były z zamiarem zmyślone. Nietylko że między Turcyą a Rosyą nie przyszło do pojednania, ale jeszcze głębsza przepaść rozwarła się pomiędzy Rosyą a Francyą. Ostatnia ani na krok nie chce ustąpić ze starych praw nabytych u miejsc świętych. Co większa nawet Times sprzyjająca dotąd Rosyi, z innego tonu śpiewa; powiada, że żadne mocarstwo niemoże obojętnie spoglądać na domagania się Rosyi względem protektoratu greckiego kościoła i przytacza zdanie jednego dyplomaty wiedeńskiego, osnowy następującéj: sprawa ta nakoniec mieczem będzie rozstrzygnioną, a że tak jest, przeto wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem Rosyi, któréj sprzyja położenie jeograficzne, pragną załatwietnia téj sprawy przez układ. Może zbiorowe protestacye obu mocarstw zachodnich i Niemiec skłoniłyby Rosyą do ustąpienia w sprawie patriarchatu, ale na wieleby też się one nieprzydały, bo umianoby podniecić ogień w saméj Turcyi i tym sposobem nasunąć interwencyą.

Berlin, 14. Maja. — *(Kor. Cz.)* Sejm się skończył. Wczoraj o godzinie 4. po południu połączone izby zebrały się w białéj sali zamku królewskiego, minister prezydent działając z upoważnienia i w imieniu króla, stanąwszy na czele członków gabinetu po lewéj stronie tronu, odczytał mowę pożegnania, izby po wysłuchaniu jéj wykrzyknęły po trzykroć: niech żyje król! poczem każdy, minister i poseł, poszedł w swoję stronę. Oto cała ceremonia zamknięcia. Formy konstytucyjne niedają tu powodu do żadnych uroczystości. Zagajenie i zamknięcie sejmu odbywa się jak prosty akt urzędowy; o obchodzie rocznicy zaprowadzenia konstytucyi nikt w Prusiech niesłyszał; mało komu wiadomym jest dzień publikacyi ustawy. Tegoroczna mowa pożegnalna, którą znajdziecie w dzisiejszym Staatsanzeigerze, niezawierała nic takiego coby było godnem szczególnego rozbioru. Jest ona prostem wyliczeniem główniejszych uchwał sejmowych. Mniejszy przycisk położony jest tylko na ustęp o sprawach religijnych, wyrażający nadzieję utrzymania pokoju pomiędzy wyznaniami. Ten też jedyny punkt wywołał częściowe zadowolenie pomiędzy słuchającymi. Zresztą głucha cichość panowała w zgromadzeniu, na którem zaledwie połowa posłów była obecna. Trybuna dyplomatyczna była pusta; kilku dziennikarzy tworzyło całą publiczność obcą. Cały akt zamknięcia miał coś zimnego w sobie. Członkowie izb znajdowali się wyraźnie jeszcze pod wrażeniem ostatnich obrad sejmowych, które przyrzuciły do dawniejszych nowe dowody, że ministeryum niezbyt wielkie ma dla form konstytucyjnych uszanowanie.

Lecz i przedostatnia, czwartkowa sessya izby pierwszéj, równie jak i wczorajsza piątkowa, bo izba pierwsza dopiero w samym dniu zamknięcia obradowała nad budżetem, nieskończyły się bez cierpkiego wrażenia dla izby, a nawet i dla publiczności. Niektórzy członkowie izby oświadczyli niezadowolenie swoje, że budżet dopiero w ostatnich dniach obrad przesłany był izbie do rozpoznania, oraz że właśnie co przyjęty przez drugą izbę projekt do prawa o podwyższeniu podatku od gorzelni nie może już być dla krótkości czasu rozważonym i obradowanym, że zatem nie stawszy się prawem, nie może być wykonanym. Na to minister prezydent p. Manteuffel wyrzekł następujące słowa: »Co się tycze podatku od zacieru, to rząd zupełnie się na to zgadza, że porozumienie się w tym względzie rządu z izbą drugą, która podatek ten uchwaliła nie ma jeszcze mocy prawa. Lecz rząd nie może ignorować, że to porozumienie się jest czynem, z którego legalny zrobić użytek, rząd uważa się być upoważnionym.« Hr. Arnim oświadcza, że bardzoby żałował, gdyby rząd z tego czynu zrobił użytek, skoro wiadomą jest rzeczą, że komisya finansowa, obradując nad petycyami przeciwko temu podatkowi nadesłanemi, uznała tak obliczony podatek za prawdziwą klęskę gospodarstwa krajowego. Słowa p. Manteuffla, ulegając różnemu tłumaczeniu, sprawiły niemiłe wrażenie na publiczności. Wiadomo że prawo stanowiące nowy podatek, nie może być bez uchwały sejmowéj nadawane. Minister spraw wewnętrznych p. Westphalen, postąpił sobie tak z ordynacyami gminnemi, mając za sobą wotum izby pierwszéj. Wątpię, aby rząd podobnie i co do nowego podatku postąpił. Obrady dnia następnego nad budżetem były bardzo drażliwe. Izba pierwsza chciała dać ministerstwu uczuć lekceważenie siebie. Przyjęto wniosek hr. Saurma Jeltsch: aby na przyszłość uznanem było za niestósowność, żeby budżet dopiero w ostatnich dniach miał być izbie pierwszéj do rozpoznania podawanym. Tą razą musiała go izba pierwsza przyjąć wedle uchwały izby drugiéj. Przy obradach minister oświecenia oświadczył, że na jego wniosek N. Pan kazał utworzyć komissyą, mającą się zajmować zachowaniem historycznych pomników architektury i sztuki. Izba skończyła obrady swe o 3éj popołudniu podobnym sposobem, jak izba druga. O 4. godzinie zakończyła się ich czynność na zamku. — Na tem kończę sprawozdania moje o czynnościach tegorocznego sejmu pruskiego.

Rossya.

Z nad granicy polskiéj, d. 9. Maja zamieszcza Augsb. gazeta uwagi następujące: »We względzie uzbrojeń Rosyan na Podolu i Bessarabii słyszeć się dały w czasach ostatnich wieści nader sprzeczne, powiadano bowiem z stron wielu, że uzbrojenia owe już poniechano już na nowo rozpoczęto. Według wiadomości przez nas zaciągnionych uzbrojenia owe stanowi zbieranie się w kilkunastu miejscach oddziałów wojska, i takowych bynajmniéj niewstrzymano, owszem korpusy te pozostaną przez czas dłuższy jeszcze na stanowiskach owych, i nareszcie rewią przed carem odprawią, i tym sposobem demonstracya wojenna zamieni się w obóz służący do zabawki, jeżeli na wschodzie chmury nowe niepowstaną.

Petersburg, 12. Maja. — Cesarz w tych dniach opuszcza Petersburg i udaje się w podróż do Warszawy. Domyślają się, że wkrótce widzieć się będzie z cesarzem austryackim.

Królestwo polskie.

Warszawa, 19. Maja. — Z Bożéj łaski My Mikołaj I., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, itd., itd., itd. Ukazem z d. 21. Kwienia 1838 r. Upoważniliśmy udzielanie w naszém królestwie polskiem pożyczek na dobra ziemskie w nowych listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemsk., zastrzegając artykułem 34 wydanego w téj mierze prawa, iż do zupełnego wycofania z obiegu dawnych listów zastawnych, żadne nowe wypuszczenie tych papierów, podobne ówczasowemu, miejsca mieć nie będzie. — Zastrzeżeniu powyższemu, jak to ujrzeliśmy z przedstawienia namiestnika naszego w królestwie, stało się zadosyć; albowiem reszta wypuszczonych na zasadzie prawa z 1825 r. dawnych listów zastawnych wylosowana w ciągnieniu odbytem dnia 1. Kwietnia 1852 r., w miarę zgłaszania się ich właścicieli, gotowizną spłaconą zostaje. Przyczem wzięliśmy na uwagę, że upoważnione wyż wspomnionym ukazem 1838 r. wypuszczenie w obieg nowych listów zastawnych, odpowiedziało zupełnie swojemu celowi przez wpływ jaki wywarło na ożywienie przemysłu i ustalenie kredytu. Pragnąc w skutek tego iżby poddani nasi w królestwie polskiém, mogli mieć sobie zapewnione i nadal takież same dobrodziejstwa za pomocą towarzystwa kredytowego, niemniéj aby dać właścicielom dóbr ziemskich sposobność

rychlejszego oczyszczenia ich majątków z ciążących one długów, tudzież lepszego takowych majątków urządzenia za pośrednictwem oczynszowania. Uznaliśmy stósownem, zgodnie z przełożeniem namiestnika naszego w królestwie, jenerał feldm. ks. warszawskiego, hr. Paskiewicza Erywańskiego, upoważnić towarzystwo kredytowe do udzielania na dobra ziemskie pożyczek w listach zastawnych dalszego, czyli trzeciego okresu, oznaczając dlań podobnie jak to 1838 r. miało miejsce, 28-letni przeciąg czasu, a mianowicie począwszy od włącznie drugiego półrocza 1853 r., do końca pierwszego półrocza 1881. — Ułożony za zniesieniem się z władzami towarzystwa kredytowego przez dyrektora głównego kommissyi rząd. przych. i skarbu stósowny projekt do prawa, roztrząsany poprzednio w radzie administracyjnéj królestwa, po przedstawieniu onego nam przez namiestnika naszego w królestwie, uległ ostatecznemu w radzie państwa rozpoznaniu. — Zamieniwszy obecnie w mowie będący projekt w prawo, rozkazujemy, po zamieszczeniu onego w dzienniku praw wprowadzić go w należyte wykonanie. Wkładamy przytem na namiestnika naszego w królestwie polskiem i na radę administracyjną, wydanie stósownych w téj mierze rozporządzeń. — W Petersburgu, dnia 20. Kwietnia 1853. r., (podpisano) Mikołaj. — Przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu, Ignacy Turkułł.

Warszawa, dn. 17. Maja. — Liczba statków parowych, kursujących na Wiśle, pomnożoną została dziewiątym paropływem, pod nazwą »Włocławek«, który dnia zaonegdajszego to jest w sobotę spuszczony został (jak to zapowiedzieliśmy) z warsztatów żeglugi parowéj w Warszawie na Wiśle. Spuszczenie to odbyło się w obec głównego przedsiębiorcy téj żeglugi, hr. Andrzeja Zamojskiego, oraz członków rodziny jego, a także zebranych osób, z prawdziwą radością witanych to powiększenie się żeglugi parowéj. Jak wszystkie, a wychodzące w tych czasach, z warsztatów spółki paropływy, tak i nowo spuszczony »Włocławek«, odznacza się i wykończeniem do wykwintności posuniętém. Co się tyczy rozmiarów, to jest tak długości jak szerokości jego, oraz zanurzania się w wodzie, takowe równie jak i siła, to jest (nie 30) ale 60 koni, zastósowane zostały do paropływu »Płock«, który w r. z. spuszczony został z warsztatów. To samo rozumie się i o całkowitem urządzeniu jego, albowiem wszystkie roboty, jako i ozdoby oraz upiększenia, dokonane zostały, przez tych samych w każdéj gałęzi pracowników, którym powierzone było wykonanie »Płocka«. Tym więc sposobem »Włocławek« dopełnia dziewiątą z kolei liczbę paropływów, które razem, to jest ze statkami parowemi: »Książe warszawski, Wisła, Kopernik, Kraków, Praga, Sandomierz, Kazimierz i Płock« stanowią siłę 474 koni.

Francya.

Paryż, dn. 17. Maja. — Podróż księcia Genui do Paryża, dla którego przysposabiają pokoje w tuileryach, ma podobne znaczenie, jak podróż króla Belgów do Austryi i stanowi przedmiot rozmów polityków domysłowych, dla których przyjazd ten jest wodą na koła młyńskie. Publicysta Capefigue zapewne nas objaśni w najbliższym liście dyplomatycznym, że podróż ta nie ma innego znaczenia, jak wiele innych podróży, ale głos jego będzie na puszczy. Chociaż, alboli też właśnie dla tego, że Ludwik Napoleon zaręczył, iż cesarstwo jest pokojem, nikt nie wierzy pokojowi, wszędzie zaczuwają zamiary i każdy czyni przypuszczenia. Jedni więc uważają podróż króla Belgów do Austryi za manifestacyą przeciw Francyi, drudzy podróż księcia Genui do Paryża za manifestacyą przeciw Austryi. Co więcéj, twierdzą, że podróż tę poprzedziły układy pomiędzy Turynem a Paryżem. Policzmy do tego pogłoskę jeszcze o tajemnéj nocie rządu francuzkiego do Szwajcaryi, Holandyi, Sardynii i Hiszpanii, o powitaniu papieża przez nadzwyczajne poselstwo austryackie, a znajdziemy, że w salonach paryzkich pogłoski te mają jaką taką podstawę, którą jeszcze popiera zarządzone założenie wielkiego obozu w Anglii na ćwiczenia wojskowe.

Wczoraj i dziś odbywały się obrady ministeryalne.

Patrie donosi: w niedzielę był cesarz na mszy w kaplicy tuileryjskiéj, przybyli na mszą tę także ministrowie, admirałowie i kardynałowie teraz w Paryżu znajdujący się. Tegoż dnia poraz pierwszy wyjechała cesarzowa z cesarzem na spacer i była witana na polach elizejskich z wielkiem uniesieniem.

— Pierwsza dywizya armii paryskiéj otrzymała rozkaz, do założenia w dniu 19. Maja obozu na dolinie Satory. Na manewra nie przybędzie cesarz.

— Według Patrie ma rząd zamiar zakazać noszenia broni Korsykaninom. U kogo władza znajdzie broń, będzie ukaranym od 16 do 500 franków i karą więzienia od miesiąca do roku. Rozporządzenie to będzie obowiązującem na lat 5 i może być przedłużone po upływie tego czasu.

— Siécle nie gani rządu, z powodu popierania budowy mieszkań dla robotników, ale przytaczając ustępy z Cabeta Ikaryi, gdzie powiedziano, że państwo budować powinno kosztem swoim pomieszkania gminne, mówi: niechcemy powiedzieć, że to trąci socyalizmem! bo ten wyraz źle brzmi dzisiaj w uszach, ale trudno utaić, że bardzo nań zakrawa.

— Granier de Cassagnac mówiąc o teoryach nowych rewolucyi, ta kie wynurza zdanie o niemieckich stosunkach: Niemcy i Austrya są jak dwa piękne i wielkie gmachy, zewnątrz wydają się bardzo mocne i trwałe, ale spojrzawszy na ich fundamenta, wówczas przekonamy się, że są podziurawione milionowemi kurytarzami, jaskiniami, wydrążeniami, jakby przez prace kilku generacyi szczurowych. Owemi szczurami z ostremi i nieustannie pracującemi zębami, nad podminowaniem podstaw wszystkich rzeczy w Niemczech i Austryi, są to professorowie i studenci uniwersyteccy.

— Dzisiaj spekulanci na giełdzie byli bardzo niespokojni. Wiadomości z Konstantynopola potwierdziły się. Upomniano dzienniki, aby bardzo ostrożnie zamieszczały wiadomości telegraficzne z Konstantynopola, dla tego też dzisiaj ani jednéj w nich nie czytamy, chociaż mnóstwo ich krąży pomiędzy publicznością. I tak miano otrzymać wiadomość, że książe Menżyków w skutek ultimatum przesłanego porcie otomańskiéj, przez dwa dni całkiem zerwał stosunki z portą, że warunków podanych w ultimatum, żadnym sposobem posłowie angielski i francuski pochwalić nie mogli, że nakoniec książe Menżykow posłał po nowe instrukcye do Petersburga. Przy odejściu okrętów z temi wiadomościami, oczekiwano odpowiedzi z Petersburga.

— Robotnik jeden czytając ogłoszenie z Monitora wyjęte, o pomieszkaniach dla wyrobników, rzekł: chcą nas zamknąć jak w koszarach wojsko, abyśmy się zachowali spokojnie podczas rozruchów. Podobne zdanie wynurzył Ledru Rollin w Londynie, że Ludwik Napoleon buduje koszary dla wyrobników, aby ich policya tém lepiéj miała na oku.

— Thiers pracuje nad dalszym ciągiem swych dziejów konsulata i cesarstwa. Na jesień wyjdą nowe trzy tomy tych dziejów. Rząd pozwolił mu zaglądać do urzędowych archiwów i tajnych korrespondencyi cesarza. Panu Granier de Cassagnac, który o tož samo wnosił, odmówiono zaglądania do archiwów i korrespondencyi cesarskich.

Paryż, dn. 11. Maja. — *(Kor. Cz.)* Opozycya objawiająca się między deputowanymi, skłoniła rząd do oględniejszego postępowania z ciałem prawodawczem, które używa jeszcze znaczenia w oczach Francuzów przywykłych do rządu konstytucyjnego. Cesarz przyjął deputowanych w tuileryach i uprzejmie z nimi rozmawiał. Montalembert i kilku innych deputowanych nie znajdowało się na recepcyi. Nazajutrz pan Billault oznajmił deputowanym, że sesya ciała prawodawczego została przedłużoną o dni 15. Przedłużenie było przewidziane zaraz po balu danym dla cesarstwa przez ciało prawodawcze; dla tego to pewna część deputowanych, chciwa utrzymania honoru izby, domaga się dziś, aby deputowani nie byli płaceni za 15 dni przedłużonéj sesyi. Montalembert zamierzał mówić z okazyi budżetu, czego mu odradzali jego przyjaciele, w przewidzeniu, że będzie źle przez izbę przyjęty. Chcąc zbadać jéj usposobienie, Montalembert powiedział wczoraj z okazyi podatku leśnego mowę, w obronie drzewa przeciw węglowi kamiennemu. Mowa jego dowcipna, liberalna, lecz bardzo oględna, była dobrze przyjęta przez izbę. Sesya izby przeciągnie się do 28. Deputowany Schneider zdał raport z budżetu. Przyznaje on, że budżet zaprowadził rzeczywistą równowagę, ale domaga się, aby kredyta nadzwyczajne, naruszające téż równowagę, były ograniczone do samych okoliczności nadzwyczajnych. Minister sprawiedliwości przedstawił radzie stanu projekt do prawa modyfikujący artykuł 66 kodeksu kryminalnego, przywracający karę śmierci, obaloną roku 1848 za zbrodnie stanu i naznaczający karę 3 miesięcy więzienia i 1000 fr. zapłaty za obrazę cesarskiego majestatu.

Zbrojenie się Belgii i wyjazd króla belgijskiego do Berlina i Wiednia, stają się materyałem różnych rozmów. Jedni mówią, że czujność Belgii była obudzoną ostrą depeszą, niewiadomo w jakiéj materyi, jaką odebrał rząd belgijski od rządu francuzkiego, i że cesarz żywi zamiary wojenne. Drudzy przeciwnie utrzymują, że zbrojenie się Belgii jest tylko prostą ostrożnością, i że wyjazd króla belgijskiego miał za powód prezentacyą syna i pośredniczenie w oziębionych stosunkach Anglii z Austryą. Cokolwiek nastąpi, giełda obudza ciągle wielką baczność rządu. Miniter policyi przywołał do siebie piszących buletyny giełdowe i zabronił im czy to mieszania się w politykę, czy to nierzetelnego jego zalecena téj lub owéj wartości. Giełda idzie ciągle w górę i niewiadomo kiedy się zatrzyma. Są papiery bez najmniejszéj wartości, które dziś mają wysokie prymy. Akcye nie zależą wcale od ich wewnętrznéj wartości, lecz od spekulantów, którzy je podnoszą. Kryzys finansowa jest niechybna, ale niewiadomo kiedy nastąpi; jedni spodziewają jéj za kilka miesięcy, a drudzy za parę lat. Spekulanci ostrożni trzymają w zasobie kapitały, w przewidzeniu spadku papierów. Walka między Fouldami a Rotszyldem ciągnie się w cichości. Fouldowie wzmocnili się kojarząc się z Wołowskim, dyrektorem banku kredytu nieruchomego, teraz Rotszyld stara się z kolei wzmocnić, stowarzyszając się z Baringiem, bankierem londyńskim. Opinia panuje, że w razie udania się ostatniego stowarzyszenia, upadek Fouldów jest rzeczą bardzo śliską, która udać się tylko może w pomyślnym stanie giełdy. Anglia dowiodła, że w razie kryzys finansowéj, bank kredytu ruchomego utrzymać się nie może. Paryż czyta licznie dzieło pana Reybaud, autora »Jerome Paturot«, pod tytułem: »Moeurs et portraits du temps«. Pan Reybaud krytykuje w niém i wyśmiewa banki kredytu ruchomego i nieruchomego.

Cesarzowa już wyzdrowiała, ale jeszcze nie wyjeżdża. O koronacyi nie słychać ani słowa. Za to mowa o uroczystéj ambasadzie jaką papież ma wysłać do Wiednia. Cesarz ułaskawił znowu 25 przestępców politycznych. Ci, co dobrowolnie wyjechali, jak szycerz Dawid, wracają powoli do Francyi. W Clermont l'Herault, republikanie zrobili manifestacyą z okazyi pogrzebu lekarza Thiel. Ściągnięte wojsko nie było w stanie przytłumić licznych a nieprzyjaznych okrzyków.

Paryż staje się coraz spokojniejszym. Bale ustały, a wieczory ustają. Przechadzki po tuileryach i po polach elizejskich rozpoczęły się w najlepsze, gdyby czas chciał być trochę cieplejszym. Gorączka wirujących stołów opanowała całkiem Francuzów. Szał przeszedł do tego, że dziennik Dunkerquois poważnie donosi, że majtkowie jednego okrętu chcąc wirować t. j obrócić statek, amiast zmienić żagle, zebrali się w koło na pokładzie i zwrot okrętu za pomocą magnetyzmu otrzymali!!!... ciekawem jest dziś porównanie towarzystw francuzkich i angielskich. Pierwsze zatapiają się, że tak powiem w magnetyzmie, drugie zaś wyśmiawają się z niego.

Utalentowany pianista i kompozytor Fontana, ma wkrótce wydać wszystkie pieśni polskie, do których Chopin ułożył muzykę. Pieśni tych jest 17. Będzie to piękny pomnik długiéj przyjaźni, jaka łączyła pana Fontana z genialnym pianistą naszym. Kompozycye Chopina mają być także razem zebrane i wydane w Paryżu przez p. Szlezingera.

Hiszpania.

Madryt, 11. Maja. — W chwili obecnéj rozbierają w radzie indyjskiéj kwestyą arcyważną. Dotyczy ona przypuszczenia cudzoziemców do naszych posiadłości zamorskich, a zarazem wolnego wyznawania religii. Niektórzy członkowie rady są zatém, ale też wielu przeciw temu; ostatni mniemają, że gdyby wolność religii nadaną została, mianowicie na wyspie Kubie, wtedyby wyspa ta wkrótce dla Hiszpanii była stra-

coną. Dotąd według ustaw niewolno było, nadawać prawa obywatelstwa w naszych prowincyach zamorskich. Anglia, jak słychać, żąda te go od rządu naszego, i bronienie Kuby z swéj strony zawisłem czyni.

— Teka spraw zagranicznych leży wciąż jeszcze osierocona; Lersundy nie traci jednak nadziei, że hrabiego San Luis do przyjęcia jéj spowoduje, i wciąż jeszcze z nim się układa. San Luis chce jednak, aby poprzednio marszałka Narvaeza rehabilitowano; temuż ma być naprzód udzielone pozwolenie powrócenia do Hiszpanii, dla ucałowania ręki królowéj, a potem udania się znów w godności posła do Paryża. Książe Alba wniósł także o tę posadę, ale życzenia jego nieuwzględniono, sądzą bowiem powszechnie, że szwagier cesarza francuskiego byłby złym reprezentantem interesów Hiszpanii.

— Chociaż Espana, dziennik Egany, ośmieliła się, zaczepić korrespondencyą telegraficzną tu ztąd, i utrzymywać, że w radzie ministrów panuje zgodność największa, i Bermudez de Castro niemyśli wcale o wystąpieniu z gabinetu, to jednakowoż rzeczy inaczéj stoją, aniżeli dziennik ten rządowy powiada. Bermudez mocno jest tem obrażony, że deputowani katalonscy u góry tak uprzejme przyjęcie znaleźli, a królowe obiedwie w ogóle środków jego ekonomicznych niepochwalają. Z powodu tego waha się bardzo, czy ma dłużéj na czele administracyi finansów pozostać. Dawnoby go już kim innym zastąpiono, gdyby tylko wiedziano, komu tu tekę jego powierzyć, kiedy Mon przyjęcie jéj odrzucił, a o Murillo jeszcze myśléć niemożna.

— Poseł angielski, lord Howden, wyprawił wczoraj ucztę świetną nowemu posłowi francuskiemu, Turgotowi. Lersundy, Egana i Bermudez znajdowali się na niéj, tudzież większa część ciała dyplomatycznego; posła austryackiego jednak tam niebyło.

Austrya.

Wiedeń, 14. Maja. — *(Kor. Cz.)* Król belgijski, książe Brabancyi i cała familia cesarska znajdowali się wczoraj w teatrze Burg i pozawczoraj w operze na przedstawieniu »Lukrecya Borgia«. Król zajmował miejsce w środkowéj loży przy arcyksiężnie Zofii, w lożach pobocznych znajdowały się arcyksiężne Hildegarda z Elżbietą, N. Pan z arcyksięciem Albertem i w najbliższéj przedscenie książe Brabancyi, arcyksiężna Marya Henryeta i brat N. Pana Karol Ludwik. Publiczność zaczyna wierzyć w pogłoski o zamiarach małżeńskich księcia Brabancyi. Król pruski przybędzie tu 20. t. m., król bawarski spodziewanym jest pojutrze. Przybycie wszechwładzcy Rossyi dotąd niepewne. Wielu mniema, że zebrani tu monarchowie udadzą się razem do Warszawy dla widzenia się z cesarzem Mikołajem. Wiadomość podana przez dzienniki o wizycie na tutejszym dworze tego lata króla i królowéj obojga Sycylii, dotąd zdaje się być bezzasadną.

— Baron Bruk wyjeżdża za dni kilka do Tryestu i ztamtąd po dniach kilku do Carogrodu. Sprawa grobów świętych już załatwiona między Francyą i Rosyą w sposób równowagi praw i przywilejów, jakem wam już doniosł. Do sprawy protektoratu Rosyi nad chrześcianami w prowincyach europejskich Turcyi, zdaje się, że gabinet tutejszy niechce się nateraz mieszać. Pan de Bruck weźmie głównie na uwagę w Stambule interesa handlowe i organizacyą konsulatów austryackich.

— Dzisiejsza gazeta rządowa podaje stan papierowéj monety państwa będącéj w obiegu w końcu z. m. w porównaniu z końcem Marca. Pierwsza cyfra wynosi 145,886,367 złr. druga 148,462,590 złr. zatem ubyło papierów za 2,576,223 złr. w lombardzkich biletach skarbowych jest jeszcze 1,100,770 lirów. W diach 17. i 20. b. m. nastąpi umorzenie w sumie 3,400,000 złr. tj. 2 mil. w procentowych biletach skarbowych; 1 milion w asygnatach węgierskich; 400,000 złr. w papierkach zdawkowych. Koresp. Austr. takie czyni nad tém spostrzeżenia:

Ogłoszony dziś wykaz papierów państwa w obiegu będących przedstawia dalszy ich ubytek w kwietniu w ilości $2\frac{1}{2}$ mil. złr. rozciągający się na wszystkie gatunki papierowych pieniędzy państwa. W obiegu znajdowało się jeszcze na d. 30. Kwietnia 145,886,367 złr. Wedle obwieszczenia banku narodowego było w dniu 3. Maja w obiegu banknotów 195,801,980 złr. Zatem wszystkie pieniądze papierowe będące w obiegu wynosiły $341\frac{2}{3}$ mil. złr. kiedy w końcu Marca r. b. suma ich była $345\frac{2}{3}$ mil. a w Wrześniu 1851. r. 390 mil. Po umorzeniu w d. 17. b. m. jak zapowiedziano 3 mil. całkowity obieg papierów państwa nie może przenosić 156 mil. Na rachunek ostatniéj pożyczki będzie naówczas umorzonych 19 mil. i z jéj wpływów przypadnie jeszcze umorzyć 6 mil. Zarząd skarbowy wypłacił w Kwietniu bankowi 1 milion na rachunek nowego długu i $\frac{1}{2}$ mil. na dług pierwotny przez co całkowity dług zniżył się do $127\frac{1}{4}$ mil. w końcu Sierpnia 1849. r. Z napływów ostatniéj pożyczki przypadnie jeszcze zapłacić bankowi 4 miliony.

— Szczegóły przyjazdu króla Leopolda są: Pociąg nadszedł wczoraj o 5éj po południu. W dworcu kolei znajdował się N. Pan wraz z obecnemi w Wiedniu członkami rodziny. Dworzec wysłany był kobiercami i już o 4éj znajdowali się tamże jenerałowie a między tymi głównokomenderujący hr. Wratislaw i bar. Kempen wyższe władze cywilne na czele z namiestnikiem p. Emminger, dyplomacya. Do Oderberga udali się już na spotkanie jak wiadomo fmp. hr. Leiningen, pułkownik hr. Wrbna i majorowie hr. Mensdorff i hr Piensdan, którzy przy królu i synie jego bawić będą przez cały czas pobytu dostojnych gości w cesarstwie. Przed samą 5tą przybyli do dworca, N. Pan w towarzystwie swojego przybocznego adjutanta fmp. hr. Grüne, arcyksiężęta Ludwik, Karol Ludwik, Rajner i książe August sasko koburg-gothajski. Przed dworcem stało wprawdzie wojsko z muzyką, które przedefilowało przed królem. N. Pan odprowadził króla i księcia do powozu, którym takowi udali się do pałacu poselstwa belgijskiego, gdzie również kompania wojska rozstawiona była. Wkrótce potém cesarz Jmć złożył wizytę królowi i wraz z nim przybył do zamku.

— Ogłoszone w Gaz. Wied. składki na kościół wynoszą 548,872 złr. 314 duk., 1440 franków, 700 lirów, kilkanaście grubych monet złotych, 33 tal., 700 realów i t. d. Infantka hiszpańska Luisa Carlotta nadesłała z Rzymu na ten cel 1000 złr.

Gaz. poczt. Frankf. pisze z Wiednia o pobycie księcia Daniela Czarnogórskiego: Cokolwiek zagraniczne i tutejsze dzienniki o znaczeniu tego pobytu donosiły, jest więcéj niż przypuszczeniem. Mniemają, że gabinet tutejszy zamierza uznać niepodległość Czarnogóry, tak jak to Rosya uczyniła. Zasada któréj się rząd nasz trzyma we wszystkich stosunkach dyplomatycznych i prawa narodów dotyczących, pominiętą tu z uwagi została. — Ścieśnienie praw zwierzchnictwa obcych państw leży po za obrębem zasad Austryi, która się trzyma pisanych traktatów lub przynajmniéj długoletniego niezaprzeczonego stanu rzeczy. Z tego ostatniego względu, jak również, że Austrya nie chciała dłużéj znosić, aby chrześciański lud ulegał barbarzyńskiemu jarzmu, nastąpiła missya hr. Leiningena do Carogrodu. Ile Czarnogóra posiadała swobód i niepodległości aż dotąd, tyle będzie jéj nadal przez Austryą zagwarantowane, co bynajmniéj niepozbawia sułtana prawa zwierzchnictwa nad nią, jak to się ma z Serbią, Mołdawią i Wołoszczyzną. Mogę zresztą zapewnić z wiarogodnego źródła, iż bajką jest, jakoby Rossya ofiarowała milion rubli na urządzenie Czarnogóry, a nawet krążąca oddawna wieść o uznaniu niepodległości kraju tego przez Rossyę, nie ma dotąd poparcia na drodze dyplomatycznéj.

— Dzisiejsza Kor. austryacka pisze: Nadzwyczajne zgromadzenie wydziału bankowego, które się wczoraj odbyło, jest nader ważne. Kroki nad któremi się naradzano zapowiadają pomyślny postęp i nietylko w ustaleniu i wypłacalności banku monetą, ale niemniéj w rozszerzeniu i urządzeniu kredytu w całéj monarchii. Uprzywilejowany austryacki bank narodowy, założony został jak wiadomo przez dwa najwyższe patenta z dnia 1. Czerwca 1816. r. Głównym jego celem było ściągnięcie z obiegu ówczesnych papierowych pieniędzy przez dobrowolną wymianę i przyprowadzenie obiegu pieniężnego do zasady monety kruszcowéj konwencyonalnéj. W téj myśli przejął na siebie bank od państwa wykupno papierowéj monety; otrzymał on wyłączny przywiléj bicia biletów bankowych pod warunkiem wymiany ich na każde żądanie na monetę kruszcową wedle wartości imiennéj, prócz tego miał on prawo do prowadzenia czynności naturze banku odpowiednich. Na mocy późniejszego najw. patentu z dn. 15. Lipca 1817. r. przy ostatecznem urządzeniu banku, fundusz jego składał się ze 100,000 wkładek czyli akcyi, każda po 1000 złr. walutą wiedeńską i 100 złr. m. k. Z tego wydano po d. 3 Marca 1820. r. 50,611 akcyi, a 40,379 akcyi było naówczas niespieniężonych. Obawa aby bankowi nie brakowało na sposobności korzystnego użycia powiększonego jeszcze funduszu, aby dywidenda mająca się rozdzielić na wielką liczbę akcyi nie wypadła w stosunku nieodpowiednim, spowodowała wówczas dyrekcyę do wstrzymania sprzedaży dalszéj akcyi. Wszakże państwo zostało przy prawie powzięcia niepuszczonych w obieg 49,379 akcyi po cenie 610 złr. m. k. za każdą akcyę, a cena ta zasadzała się na wysokości wkładki z doliczeniem istniejącego naówczas funduszu rezerwowego. Dnia 18. Października 1821. r. zrzekło się państwo znowu tego prawa, bank mógł rozrządzać na nowo akcyami rezerwowemi i przedaż ich miał dokonywać w miarę potrzeby zwiększenia funduszów bankowych.

Przy ponowieniu przywileju banku w r. 1841. postanowiono w §. 1. statutów co następuje: »Fundusz dotąd wymagany dla obrotu i celów banku narodowego jest utworzony.« »Jeżeli w następstwie okaże się potrzeba, bank obowiązany jest powiększać fundusze swoje w miarę okazującéj się potrzeby.« Od r. 1841., osobliwie w ostatnich upłynionych latach, potrzeba pieniędzy i kredytu dla handlu i przemysłu, tudzież pośrednie żądania właścicieli ziemskich w Austryi, zwiększyły się tak dalece, że nie pozostało żadnéj wątpliwości, czy nie zachodzi konieczność pomnożenia funduszu bankowego. Sprzedaż akcyi rezerwowych w połączeniu z dalszemi spłatami należytości państwa do banku, trojakim odpowiedzieć ma celom: podać środki do powolnego zwiększenia zapasów srebra, do nieochybnego przy ciągłem zmniejszaniu się pieniędzy papierowych państwa rozpowszechnienia czynności eskomptowych i do zwiększenia się pożyczek na papiery skarbowe i inne kredytowe przez bank przyjmowane; w rzędzie tych ostatnich obligacye uwolnienia gruntowego stanowią nową ważną kategoryę.

Cena jednéj sprzedać się mającéj akcyi 800 złr. w walucie bankowéj, odpowiada w zaokrąglonéj cyfrze obecnéj wartości kapitału jednéj akcyi dawniejszéj emissyi z doliczeniem funduszu rezerwowego. Raty wypłaty rozciągają się po dzień 31. Grudnia 1854. r. i tym sposobem dogodny przedstawiają termin nabywcom akcyi, gdy tymczasem z drugiéj strony bank postawiony zostaje w możności użycia napływowych pieniędzy w miarę potrzeby, bez narażenia się na stratę procentów, w razie gdyby zbyt wielki był naraz napływ pieniędzy. Za wszystkie wpłaty po 31. Grudnia 1854. r. wynagrodzi bank po $4\frac{0}{0}$ bo tę samą stopę procentową we wszystkich czynnościach swoich płaci, a chcącym przedpłacić ratę dozwala się to za wynagrodzeniem ich po $4\frac{0}{0}$. Ponieważ akcye rezerwowe były dotychczas własnością banku i jemu służy prawo rozrządzania takowemi, przeto posiadacze już sprzedanych akcyi, mają naturalnie pierwszeństwo do nabycia reszty sprzedać się mających w stosunku do ilości już posiadanych akcyi, to jest jedna nowa akcya do każdéj dawnéj i termin do oświadczenia się pozostawia po dzień 15. Czerwca r. b. Czysty dochód banku w latach 1853. i 1854. pozostaje przy akcyach dawniejszéj emissyi; nie masz zamiaru uszczuplać rozdziału zysków przez znaczne ich odkładanie na fundusz rezerwowy, skoro cały fundusz bankowy przez sprzedaż akcyi rezerwowych tak znamienicie się powiększy. Nowo wydane akcye wchodzą z dniem 1. Stycznia 1855. r. w zupełnie równe prawa, które odtąd wszystkim stu tysiącom akcyi służyć będą.

— Przygotowawcze roboty na kolei żelaznéj z Salzburga do Bruck zostały już wykończone i wkrótce szyny kładzione będą. Kolej ta należy do najtrudniejszych w Europie z powodu wielkiéj nierówności kraju. Jeden tunel ciągnie się na 3000 stóp. W dolinie zaś Enns sypano groble na przepadlistych bagnach.

— Ponieważ naczelna władza policyjna zniosła zakaz trzymania Gaz. Nowo-pruskiéj, przeto odtąd wszystkie urzęda pocztowe mogą przyjmować przedpłatę na takową.

Zwykły sprawozdawca do dzienników wiedeńskich donosi: Wzmiankowana niedawno wiadomość w wielu dziennikach niemieckich, iż w ciągu dwóch lub trzech miesięcy zaciągniętą będzie przez Austryę nowa pożyczka, z niskąd nie wywołała zaprzeczenia. Lubo narady finansowe bardzo tajemnie się odbywają, wszakże zdaje się, iż ostatnia pożyczka celem zupełnéj regulacyi stosunków waluty uznaną była w zasadzie jako konieczna. Pod względem wysokości pożyczki i czyli takowa w kraju lub zagranicą skontraktowaną będzie, panuje najgłębsza tajemnica.

Syn księcia Metternicha dzisiaj przy poselstwie w Paryżu, otrzymać ma wkrótce samodzielną posadę dyplomatyczną.

Turcya.

Według listów z Konstantynopola z 2. Maja wydaje się, jakoby się misya księcia Menżykowa nieudała, gdyż wszystkie mocarstwa zagraniczne mniéj lub więcéj wyraźnie przeciw uroszczeniom rosyjskim oświadczyć się miały, a nawet patryarchat sam przeciw opiece przez Rosyą mu obmyślanéj podobno zaprotestował. Lord Stratford wprawdzie nader zdala się trzyma, i zdaje się — wciąż jeszcze niewie dobrze, co właściwie robić; przytem też rozstrojenie jego z teraźniejszem ministerstwem tureckiem przeszkadza mu do chwycenia się jasnéj i stanowczéj polityki. Natomiast utrzymują, że de la Cour tym energiczniéj wystąpił, i porcie w razie potrzeby pomoc broni francuskiéj przyobiecał. Reszta mocarstw miała się mu mniéj więcéj potakująco oświadczyć. Jednakowoż te wszystkie wiadomości są nader niepewne; mianowicie niewidać ścisłego odłączenia kłótni pomiędzy Francyą a Rosyą, we względzie grobu świętego, od innych zachcianek opiekuńczych Rosyi, które Europę całą obchodzą. Wierzyć niemożemy i niechcemy, aby Stratford i Layard, zamiast na staréj prostéj i bezpieczniéj drodze polityki angielskiéj postępować i Turcyą, albo raczéj całą Europę, przed wszelkiemi dalszemi wybrykami Rosyi zasłaniać, ślęczeli nad urojeniami we względzie konwencyi mocarstw chrześcijańskich, przez którą dla chrześcijan w Turcyi nowe stanowisko odrębne ma być utworzone, i w ten sposób niewiedząc intrygom Rosyi jak najnierozsądniéj dopomagali. Niechcielibyśmy i niemożemy wierzyć, aby Anglia w obec tak ważnych kwestyi właśnie teraz rolę pustą bierności zupełnéj daléj jeszcze odgrywać miała. Gdyby Rosya jak się wydaje, w końcu ustąpiła, wtedyby Anglia na wdzięczność żadną niezasłużyła; gdyby przyszło do starcia się na seryo, wtedyby nareszcie angielskiemu kramarstwu mądrości i tajemniczości na to wyszło, iżby ogon Francyi tworzyć było przymuszone. A tak, wolemy przypuścić, że wszelkie wieści, dotyczące ciągłéj bezczynności polityki angielskiéj, są niedokładne, że owszem lord Stratford w tajemnicy swoje niemniéj jasne jak energiczne instrukcye w sposob równie jasny i energiczny wykonywa. Sultan Abdul Medszyd zapewne się pomylił, kiedy po konferencyi pierwszéj, jak opowiadają, zupełnie w oburzeniu wyrzekł, że Anglia zdaje się niewie sama, czego żąda; że najlepiéj będzie, poddać się Rosyi.

Egipt.

Kairo, d. 2. Maja. — Podróże regularne parowców rządowych pomiędzy miastem tem a Aleksandryą wstrzymane zostały nagle aż do dalszego rozporządzenia, niby dla braku wody w kanale Mahmudie zaczynającym się pod Atfteh. Tylko poczta angielska bywa dotąd jak przedtem parą przesyłana. Kiedy Mehmet Ali przejścia jéj nieśmiał zamknąć podczas jak Anglicy wojska jego z Syryi wyparli, jakżeby mógł rząd teraźniejszy spodziewać się, iż płonnem odwołaniem się na żywioł uwzględnienie w Londynie znajdzie. Z pretensyami innych Europejczyków mniéj już skrupulatnie się obchodzą, lubo zdarzenie to przynoszące stratę jaknajdotkliwszą interesom handlowym całą ludność francuzką obydwóch wielkich miast Egiptu niemało oburzyło, i już zwykły dzwon trwogi z konsulatów się odzywa. Rzecz tę chcieliby włożyć na karb nie tyle Nilowi, któryby zapewne w tym roku tak dobrze jak w wszystkich dawniejszych powinność swoję wypełnił, jak raczéj nieudolności albo nawet złéj woli władz tureckich, które prawdziwie mało się trapią, jeżeli przypadkowo wielbląd i osioł staroorentalny przywiléj we względzie przewożenia napowrót otrzymają. Tak rzeczy stoją z całą europejską kulturą polowiczną na wschodzie; wszędzie widać po niéj, że nie na téj ziemi spłodzona, że jest tylko przedmiotem zbytkowym z zagranicy sprowadzonym. Każdéj chwili w machinie téj coś z spojni się wysuwa, a barbarzyństwo rodzime znów zakwita.

Oprócz tego basza statkom parowym niebardzo sprzyja, od czasu jak niedawno jeden z jego niemile widzianych krewnych pozwolił sobie, z pewnym rodzajem przepychu zawinąć do portu tutajszego, rozkazawszy ogromne flagi na masztach umocnić. Następstwem tego było, że do wszystkich parowców natychmiast wyszedł rozkaz, aby na przyszłość bez masztów żaglowały. Objawy zazdrosne pomiędzy członkami familii Mehmeta Alego występują częstokroć w sposób niemało drobnostkowy. Podnieca je głównie prawo sukcesyi, które nie synowi najstarszemu każdorazowego baszy, ale członkowi najstarszemu domu w ogóle prawo nadaje. Paszalik przynosi po otrąceniu wszelkich wydatków na administracyą i haraczu sułtanowi rocznie renty czystéj 8 milionów talarów, a że każdemu z licznych krewniaków bocznych widok niezaprzeczony pozostaje, iż drugich przeżyje, przeto zakrada się jeszcze też oprócz tego podejrzenie, że ten lub ów starać by się mógł przez oparcie się na Konstantynopolu lub na Europejczykach, zapewnić sobie tę bogatą sukcesyą na mniéj długiéj drodze. Rzeczą jest niepodobną, aby stosunki Egiptu na téj podstawie kiedyś się umocnić mogły, a to nieleży też w interesie ani porty, która wciąż jeszcze prowincyą ową do stanu innych przywieść spodziewa się, ani Anglii, która tutaj w prawa zwierzchnicze wstąpić zamyśla, skoro dogmat nietykalności Turcyi, w który już dzisiaj nikt niewierzy nareszcie też niemoże być nauczanym.

Abbas basza, wnuk Mehmeta Alego, miał dalekie tylko widoki wzniesienia się; niezostawał w łaskach szczególnych ani u dziada swego, ani u Ibrahima, a następnie go też dworacy wszyscy unikali; pracy mało sobie zadawano, aby mu dać wychowanie odpowiednie wpływom nowszéj oświaty europejskiéj. Niemogąc dalszym ich zapędom stawić zapory, stoi jednak naprzeciw nim wewnętrznie zupełnie obcy; osłania się na wszystkie strony owem ostrożnem niedowierzaniem, które zwolna w ogólności stało się treścią dyplomacyi tureckiéj. Nie bez rozsądku, ale bez wszelkiego dowcipu, czasem szczęśliwy w sarkazmach ale bez idei tworczéj, wybrał przedmioty zatrudnienia niełatwo w sferze za nadto wzniosłéj i zmienia takowe wedle przypadkowych powodów postanowienia. Zdanie Europejczyków o nim jest jednakowoż powiększéj części zbyt nieprzychylne, a mianowicie w Aleksandryi przebaczyć mu niemogą, że tego ogniska interesów europejskich, siedziby ulubionéj Mehmeta Alego systematycznie unika. Zwykle nadzieje wielkie pokładają tamże w domyślnym następcy tronu Said baszy, synie Mehmeta Alego, który w pałacu swoim nad portem dwór osobny prowadzi. Jak większa część Turków w Paryżu wychowanych, tak on też powierzchowność francuzką nie bez skutku sobie przywłaszczył; jest przystępnym, szczodrym, zawsze gotów, chwilowym kłopotom świata handlowego przyjść w pomoc, szczególniéj dający się powodować doradom swego orszaku europejskiego. Poprawdzie interes Europejczyków, dopóki oni w obecnem położeniu wyjątkowem pozostają, jest nader różny od interesu kraju; ideałem ich jest basza, który z ludności miejscowéj korzyści jaknajwiększe ciągnie, aby im znów z siebie jaknajhojniéj korzystać pozwolił. Obecny stan przesilenia wschodu nieprzedstawia nigdzie podstawy czystéj dla czegoś prawdziwie błogiego; istotą jego jest na wskroś kłamliwość, a każdy takową według swych własnych potrzeb układa.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 20. Maja. — Pszenica 60—66 tal. Żyto 48½—51 tal. Jęczmień 39—40 tal. Owies 28½—30 tal. Groch 52—56 tal. Rzep zimowy 80—78 tal. Rzepik zimowy 78—76 tal. Rzepik latowy 66—64 tal. Siemie lniane 66—65 Olej rzepiowy 10⅜ tal. Olej siemienny 11⅓ tal. Okowita bez beczki 24 tal.

Szczecin, 20. Maja. — Pszenica 66 tal. Żyto na wiosnę 49—49½ Olej rzepiowy $10\frac{5}{12}$ tal. Okowita 14½ tal.

Poznań, d. 20. Maja. — Ciągłe zmiany powietrza tak niekorzystny wpływ wywierają na oziminy, że mianowicie żyto jednych zatrważa, drugich do znaczniejszych spekulacyi zachęca. Przez cały przeciąg tygodnia ceny były w nieustannym podnoszeniu i doszły dzisiaj w Berlinie do ceny 48½ tal. z odstawą na spozimek, zatem o 3 tal. wyżéj jak w przeszłym tygodniu. Słyszeliśmy nawet, że po niektórych miasteczkach naszego kraju płacą obecnie po 14 i więcéj złp. wiertel. Tak więc zdaje się, że spodziewane przez nas oddawna podniesienie się cen na żyto, teraz się sprawdzi. Pszenica również się o 1 tal. na węsplu podniosła. I spirytus idzie w górę, tak, że w Poznaniu beczka blisko 20 tal. dochodzi, w Berlinie płacą nawet więcéj jak 24 tal. Wełna i rzep trzymają się przy dobrych cenach.

W Poznaniu płaciły na dzisiejszym targu:

Pszenica wiertel	po 2 tal.	12 sgr.	6 fen	do 2 tal.	22 sgr.	6 fen.
Zyto	» 2 tal.	— »	— »	» 2 »	7 sgr.	6 »
Jęczmień krajowy	» 2 »	— »	— »	» 2 »	5 »	— »
Groch	» 2 »	— »	— »	» 2 »	7 »	6 »
Tatarka	» 2 »	7 »	6 »	» 2 »	10 »	— »
Owies	» 1 »	7 »	6 »	» 1 »	20 »	— »
Ziemniaki, wiertel	» — »	14 »	— »	» — »	15 »	— »
Wika	» 2 »	— »	— »	» 2 »	7 »	6 »
Tymoteusz	» 7 »	15 »	— »	» 9 »	— »	— »
Rajgras agielski	» 7 »	— »	— »	» 10 »	— »	— »
Koniczyna czerwona . . .	» 9 »	— »	— »	» 11 »	15 »	— »
dito biała	» 8 »	15 »	— »	» 13 »	15 »	— »
Kukurydza amerykańska szefel	» 5 »	— »	— »	» 6 »	— »	— »
Rzep nowy na kontrakty wiertel	» 2 »	20 »	— »	» 2 »	22 »	6 »
Beczka spirytusu	» 19 »	7 »	6 »	» 19 »	22 »	6 »

W. Stefański & Comp.

Gdańsk, d. 19. Maja 1853. — I pisma publiczne i handlowe korrespondencye donoszą o deszczach, burzach i zimnach panujących w Anglii. W dniu 9. Maja termometr zniżył się w Londynie o 2 stóp poniżéj zera. Wegetacya cofnięta, ozimina w wielu miejscach zaczyna zmieniać farbę a zasiewy, nawet roślin pastewnych są utrudnione, jeżeli nie przerwane. Pomimo jednak tak anormalnego stanu rzeczy, targ Londyński z powodu wielkich dowozów oraz znacznéj liczby okrętów z morza Czarnego i Środziemnego płynących zamknął się ze zmieniem 1 do 2 szylingów na krajową, a 1 szyl. na zagraniczną pszenicę.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	3902.	2261.	12386.	—	986.	40	29,502.
z zagr.	32,990.	14,596.	24,880.	—	4549.	4831.	12,355.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyalne, z bardzo małémi wyjątkami cieszyły się poprawą cen.

We Francyi i Belgii polepszenie zda się być stanowczem, a nawet spekulanci belgijscy zakupywali w Anglii przybyłe i płynące odeskie ładunki.

Na gdańskiéj giełdzie w upłynionym tygodniu obrót był większy; i kilka sandomierskich partyi po dobrych cenach odeszło, lubo kupujący bardzo oględnie postępowali.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy szefli 45,900, żyta 2160.

Płacono za szef. pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.		Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	91—92 ft.	2	11	»	do	2	20	»
dito	93—94 —	2	22	6	—	2	24	7
Żyta	86—87 —	1	25	10	—	1	27	6

Aż do dzisiejszego dnia przy północnym wietrze mieliśmy ciągle zimno. Dziś czas się nie ocieplił.

Na 26 berlinkach i 12 galarach przebyło Toruń pszenicy szefli 43,680, siemienia lnianego 1260, cynku plat 25,250, kości cetn. 2153.

Wysokość wody w Toruniu stóp 10 cali 3.

Kursa zamian. — Londyn 201½. Hamburg 45⅓. Amsterdam 102¼. Warszawa 98¼.

Makowski Kendzior & Comp.

(Dodatek.)

Przybyli do Poznania dnia 21. Maja.

BAZAR: Wiśniewski z Miłosławia; Łubaszewicz z Targoszyc; Koczorowski z Witosławia.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Treskow z Wierzonki; Pomorska z Grabianowa.
HOTEL BAWARSKI: Sokolnicka z Sośnicy; Malczewska z Kruchowa; Geschke z Więckowic; Hepke z Bydgoszczy; Wilkoński z Sędzin; Węglewski z Srody; Sasse z Berlina.
POD CZARNYM ORŁEM: Zaborowski z Iłowca.
HOTEL DREZDENSKI: Arndt z Brzyskorzystwa; Giesing z Złotowa; Haacke z Burg; Richter z Berlina.
HOTEL RZYMSKI: Stachowski z Swadzimia.
HOTEL PARYSKI: Radoński z Bieganowa; Jasinski z Słowikowa.
HOTEL BERLINSKI: Trautschold z Rogoźna; Mieczkowski i Przysiecki z Kaszewa
HOTEL WIEDENSKI: Krzyżanowski z Dziećmiarek

Teatr miejski.

W niedzielę i w poniedziałek dnia 22. i 23. Maja: **Tanhäuser i wojna śpiewaków na Wartburgu,** wielka romantyczna opera R. Wagnera w trzech aktach z wiele nowemi dekoracyami i kostiumami.

Niezmienne ceny miejsc na wszystkie przedstawienia téjże opery będą: w loży dla obcych 1 Tal., w pierwszéj loży i w parkiecie 4 Złp., w parterze 2 Złp., w drugiéj loży 2 Złp., w trzeciéj loży 1 Złp., na galeryi 3 Sgr. Na wieczor przy kasie: w pierwszéj loży i w parkiecie 5 Złp., w parterze i w drugiéj loży 12 sgr., w trzeciéj loży 6 sgr., na galeryi 4 sgr.

Bilety na wszystkie miejsca przedawają się w biórze teatru w Hotelu Buscha.

Dyrekcya teatru.

CYRKUS OLYMPIJSKI!
E. RENZA.

Oświadczam Szan. Publiczności, że z mém całém towarzystwem **osobnym pociągiem** w dniu 23. b. m. tu dotąd przybędę i we wtorek dnia 21. dam pierwsze wielkie przedstawienie wyższéj sztuki jeżdżenia i dresowania koni.

Cyrkus znajdować się będzie na placu działowym. Poznań w Maju 1853.

E. Renz, Dyrektor.

Pokłosie, zbieranka literacka na korzyść sierot, — rok drugi 1853., zawiera:

Pokłosie, sonet. Lato p. Teof. Lenartowicza. Bo matki mojéj nie znałem p. A. E. K. Jestem sierotą p. Ks. K. Antoniewicza. Podróż po kępie Puławskiéj. — SONETY: na grobowiec Karola Zuchwałego w Bruges. Nowa Latona. Park St. James. Greenwich. Richmond. Wiejski kościołek. Poland. Nijagara. Fortyfikacye Paryża. Na tenże sam przedmiot. Na sprowadzenie popiołów Napoleona. Anastazy Dunin. Wolność. Do poety Noyce Browne. Do tegoż. Do A. B. W górach pirenéjskich. Cauterets. Kaplica Heas. Vignemale. Gavarnie. Poranek. Kraj i Emigracya. Do Alexandra Gąssowskiego p. A. Góreckiego. Zeglarz pieśń p. K. Balińskiego. Żegluga na jeziorze Thun p. K. Gaszyńskiego. Trzy barwy p. K. Brzozowskiego. Dost Mohamed Chan. Harmaty i chorągiew, bajka p. A. Góreckiego. Piesek i pan, bajka p. A. Góreckiego. Do filozofów p. K. K. Legenda p. T. Olizarowskiego. Don Enrico de Perheira, p. p. Gaszyńskiego. Wyroki p. T. Lenartowicza. Lenora i ucieczka p. K—o. Pompeja p. C. K. Norwida. Pożegnanie p. A. Goreckiego. Marynarka. Urywek p. A. B. Jeż i chłopcy, bajka p. F. M. Pojazd i mucha p. F. M. Widmo, łzy mężczyzny p. K. Gaszyńskiego. Litwin na Podolu do P. W. p. A. P—. Jednę łzę dla nich! p. Paul. z E Wilkońskę. Rozmowa z słowikiem przez T. Lenartowicza. Przedśmiertny zapas p. K. Gaszyńskiego. Modlitwy dla górników p. F. M. Stary rymokleta parafianin do swego proboszcza p. K. K. Krzyż missyjny w Czerwonéj wsi. Do powyższego wiersza przypisek o ś. p. ks. Karolu Antoniewiczu, — i jest za **6 Złt. p.** w księgarni Zupańskiego do nabycia.

ZAPOZWANIE JAWNE.

Mikołaj Wiśniewski, były kapitan wojsk Polskich, syn Ignacego Wiśniewskiego dzierzawcy w Niechanowie w powiecie tutejszym zmarłego, podobno poległ w bitwie pod Maciejewicami 1794. r. Uczyniony został wniosek ku ogłoszeniu go za zmarłego.

Wzywamy go więc, jak również nieznanych dziedziców i spadkobierców, może po nim pozostałych, aby przed terminem lub w terminie samym

na dzień 8. Lipca 1853. r.

przed Sędzią powiatowym Droste w izbie naszéj instrukcyjnéj odbyć się mającym zgłosił lub zgłosiły się piśmiennie, czyli też osobiście, w przeciwnym bowiem razie on sam ogłoszonym będzie za zmarłego a nieznani jego dziedzice z pretensyami swemi do jego pozostałości wykluczeni zostaną.

Gniezno, dnia 19. Lipca 1852. r.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

Od Sgo Jana r. b. do tegoż w roku 1856. będą w domu Ziemstwa przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu wydzierzawione:

1) dobra: Droszewo w powiecie Pleszewskim położone, w terminie dnia 13. Czerwca r. b.,
2) Skiereszewo w powiecie Gnieźnieńskim, w terminie 14. Czerwca r. b.,
3) Żabiczyn w pow. Wągrowieckim, w terminie 15. Czerwca r. b.,
4) Zembowo w powiecie Bukowskim, w terminie 16. Czerwca r. b.,

zawsze o godzinie 4téj z południa.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć 500 Tal. kaucyi na zabezpieczenie licytum swego, i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierzawnym zadosyć uczynić może.

Warunki dzierzawne mogą być przejrzane w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 2. Maja 1853.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Une dame française, qui habite de Duché depuis trois ans, désire se placer comme gouvernante d'une ou de deux jeunes personnes. S'adresser à Mme d'Osińska, maîtresse de pension à Posen. — Les lettres doivent être affranchies. Posen le 22. Mai 1853.

Dominium **Nochowo** pod Śremem potrzebuje od Sw. Jana r. b. zdolnego Ekonoma nieżonatego.



Dominium **Oloczna** pod Wrześnią ma na sprzedaż owce jednostrzyżne, zdatne do chowu; maciór 150, skopów 100. Owce rzeczone po strzyży odebrane być mogą.

Wiejska kawa.

Szanownéj Publiczności donoszę najuprzejmiéj, iż na drodze ku Dębinie (na dawniejszym gruncie Flaumowéj) dostać można każdego czasu wybornéj kawy, czekolady, piwa różnego, rozmaitych przekązek, a przez mierność cen i skorą usługę będę się starał zasłużyć na względy Szanownych mych gości.

Kolanowski.

LODY.

Cukiernia **A. Szpingiera** naprzeciw zegaru pocztowego ośmiela się polecić Szanownéj Publiczności lody w najrozmaitszych gatunkach po 5 Złp. kwartę, a porcyą po 15 gr. pol.

Drelich na wańtuchy i płótno

w bardzo **ciężkim** gatunku zaleca po najumiarkowańszych cenach

Antoni Schmidt.

Deszczochrony i parasoliki nowe robi, poszywa i reperuje tokarz i fabrykant parasoli

A. Apolant, stary Rynek Nr. 47.

Mantylki i płaszczyki wiosenne z mantyny, atłasu i wełny poleca **H. Wongrowitz 64. rynek 64.**

CYGARA

La Rosita, 100 sztuk 1 Tal.
La Republica de Columbia, 100 sztuk 1 Tal. 15 Sgr.
La Celebrada, 100 szt. 1 Tal. 15 Sgr. i piękne **Trabucillos,** 100 sztuk 1 Tal. 20 Sgr.,

polecam Szanownym lubownikom palenia jako zupełnie odleżały i piękny towar i nadmieniam, iż przy wszystkich gatunkach dam rabatu przy **wzięciu 500 sztuk — 100 sztuk,** a przy **1000 sztuk. — 200 sztuk.**

Po nadesłaniu pieniędzy lub ściągnieniu takowych przez awans poczty będą polecenia w rzetelnym towarze natychmiast wykonane.

Wrocław, dnia 15. Maja 1853.

August Hertzog,
przy ulicy Świdnickiéj Nr. 4.

Świeży porter po 5 Sgr. butelka, przy wzięciu 24 butelek taniéj,
tłusty wędzony łosoś po 8 Sgr. i 11 Sgr. funt, poleca

A. Kirszenstein, dawniéj J. Mrowiński.

!!! Holenderską pastę
do czyszczenia zębów !!!

cotylko odebrałem, jakoteż

MYDŁO Z ZIÓŁ

poleca P. Przespolewski w Poznaniu, ulica Wrocławska Nr. 14.

Wrabiane szale białe i czarne od 8 do 25 Tal. poleca **H. Wongrowitz 64. rynek 64.**

Pierwsze nowe **śledzie Matjes** otrzymał i poleca

Izydor Appel *jun.*,
Wilhelm. ulica Nr. 15, obok Pruskiego Banku.

Przez tutejszą król. Dyrekcyą Nadpoczty i król. Artyleryą używane smarowidło do wozów,

przydatne szczególniéj do wozów z osiami żelaznemi, utrzymuje bowiem osi zawsze w chłodzie i czystości, sprowadził **wprost z Liverpol** i przedaje w nietkniętych baryłkach, ważących $\frac{1}{8}$ do $2\frac{1}{2}$ cetnarów, jako też na wagę, po znacznie zniżonych cenach

Skład gazu i rafinerya oleju
w Poznaniu przy zamkowéj ulicy i narożniku rynku Nr. 84. **Adolf Asch.**

PP. du Barry

REVALENTA ARABICA

odebrałem nowe nadsyłki i sprzedaję takową w cynowych puszkach, opatrzone pieczęcią PP. du Barry & Comp., bez któréj nie może ona być prawdziwą.

Puszka w któréj jest 1 funt kosztuje 1 Tal. 5 sgr.,
dito są 2 funt. « « 1 — 27 —
dito « 5 funt. « « 4 — 20 —
(z przepisem do używania w języku niemieckim).

Aby zaś każdy wprzód na sobie mógł doświadczyć skutek téjże Revalenta Arabica, nadesłano mi także puszki po $\frac{1}{2}$ funta, które po 20 Sgr. sprzedaję.

Jedyna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer
przy ulicy Nowéj.

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla

chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA,

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ., 77. REGENT STREET, LONDON

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Ukaz J. Ces. Mości Cesarza Wszech Rossyi.

Konsulat jeneralny rosyjski w Londynie, d. 2. Grudnia 1847.

Konsul jeneralny odebrał od J. C. M. polecenie, aby panów Du Barry i spół. zawiadomił, że Revalenta Arabica za pozwoleniem najwyższém do ministerstwa pałacu cesarskiego przesłaną została.

Z dziennika »Morning Chronicle«.

Do obowiązków najprzyjemniejszych dziennikarza należy, donieść czytelnikom swoim o odkryciu nowém, które dla ludzkości tak pożyteczném się wydaje, dla tego też czytelników naszych prosimy, aby całą uwagę swoję na produkt zwany Revalenta Arabica panów du Barry i spółki zwrócili, mąkę, która z korzenia pewnéj rośliny arabskiéj, wielce podobnéj do naszego powoju wonnego, wyrabianą bywa. Głównemi przymiotami Revalenty jest pożywność i siła lecząca, a zaświadczenia nader szanownych i sławnych mężów dowodzą, że w chorobach następujących wszelkie znane dotąd środki lekarskie o wiele przewyższa i aby czytelników naszych zbytecznie nie nużyć, przypominamy tylko słabości następujące: niestrawność, obstrukcya, ostrość soków, kurcze, spazmy, zawrot, zgaga, diarya, słabość nerwów, choroba żółciowa, cierpienia wątroby i nerek, wzdęcie, ściąganie, bicie serca, nerwowy ból głowy, głuchowatość, szum w głowie i uszach, ból w każdéj części ciała, chroniczne zapalenie i jątrzenie żołądka, wyrzut skórny, szkorbut, febra, skrofuł, suchoty, puchlina wodna, łamanie w stawach, mdłości i wymioty w czasie ciężarności, posępność, spleen, ogólne osłabienie ciała, sparaliżowanie członków, kaszel, bezsenność, mimowolne zaczerwienienie się, brak pamięci, wycieńczenie, melankolia, lękliwość, zobojętnienie, popęd do samobójstwa itd. Nie znają dotąd dla dzieci i słabych, chorowitych osób środka lepszego i skuteczniejszego, zwłaszcza, że nigdy kwasu w żołądku nietworzy; rano i wieczorem używana, przywraca funkcye naturalne jakoteż strawność, i najsłabszemu nową, dotą nieznaną siłę nadaje.

Szanowne osoby następujące, które Revalencie arabskiéj wyłącznie zdrowie swoje zawdzięczają, kiedy wszelkie środki lekarskie bez skutku pozostały i wszelka nadzieja przywrócenia zdrowia znikać zdawała się, nadesłały panom Du Barry i sp. poświadczenia: Wielm. hr. Stuart z Decies, Dromona', Cappoquin, hrabstwa Waterford w Irlandyi, uleczony z długoletniéj niestrawnosci, jeneralmajor Thomas King, chorujący na osłabienie nerwów, niestrawność, stwardnienie żołądka itd.; przewielebny arcydziekan Alex. Stuart z Ross, hrabstwa Waterfort, wyleczony z trzyletniego nadzwyczajnego osłabienia nerwów, bezsenności, bólu w szyi i lewéj ręce; kapit. Parker z Bingham, chorujący na 27 letnią niestrawność z wszelkiemi skutkami nerwowemi: kapitan Andrew; kapitan Edwards; p. William Hunt; adwokat w Cambridge, na 60 letni paraliż i wyrzut skórny; kapitan Allen w Londynie, wyleczenie pewnéj młodéj damy z wielkiéj choroby; p. Charles Kerr; pleban, wyleczony z dolegliwości brzucha; Thomaz Minster z Leeds, 5 letnie osłabienia nerwów, połączone z pazmami i codziennemi womitami; Dr. Ure i Dr. Harvéj z Londynu; p. James Shorland, chirurg 96 pułku, leczący się na wodną puchlinę; p. James Porter z Perth, 13letni kaszel i ogólne osłabienie ciała; p. Thomas Woodhouse, Bromley, wyleczenie damy pewnéj z obstrukcyi i mdłości w czasie ciężarności; p. Andrew Fraser, Haddington. wyleczony z 20 letniéj choroby na wątrobę; p. Samuel Laxton, Leicester, wyleczony z 2 letniéj diaryi; p. W. R. Reeves, Pool Authony, Tiverton, wyzdrowiał z 25 letniéj drzaźliwości nerwowéj, niestrawności i obstrukcyi z bezsennością i całkowitém osłabieniem ciała; p. William Martin, Cork, o uzdrowieniu 8 letniego dziewczęcia z codziennych womitów; p. Ryszard Willonghby, Londyn, wyleczony z choroby żółciowéj; p. J. W. Flavell, pleban z Ridlington, Norfolk, donosi o wyzdrowieniu służący swojéj z 8 letnich okropnych cierpień niestrawności, osłabienia nerwów i ciała, pospołu z kurczami, spazmami, codziennemi womitami i dolegliwościami dolnéj części żołądka; p. S. Barlow, Darlington, leczył się na 20letnią niestrawność, dolegliwości żołądka, wzdęcie i drzaźliwość; pani Maria Jolly Wortham, Norfolk, wyleczona z 50 letnich nie do opisania cierpień na niestrawność, nerwy, dychawiczność, kaszel, wzdęcie, spazmy, kurcze, mdłości i womity; panna Elźbieta Jacob z parochii Nazing, Waltham Cross, wyleczona z cierpień nerwowych, niestrawności i wyrzutu skórnego; panna Elźbieta Yeoman, Gateaere pod Liverpolem, wyleczona z 10 letniéj niestrawności i histeriów; p. Józef Walters, Oldbury pod Birmingham, uleczony z zapalenia piersi, i 50,000 innych dobrze znanych i szanownych osób przesłało panom Barry du Barry i spół. 77 Regent St. w Londynie, swe najczulsze podziękowanie za ich uzdrowienie, i ten wyborny środek lekarski jest powszechnie tak wysoko ceniony, że żadnego zalecenia z strony naszéj nie potrzebuje.

Główny redaktor.

Z świadectw krajowych podajemy tutaj szczególniéj Pana Radzcy medycyalnego Dra Wurzer z Bonn, które brzmi jak następuje:

REVALENTA ARABICA

Ta lekka jak równie smaczna mąka, jest jednym z najdoskonalszych pożywnych i osłaniających środków, i zastępuje w wielu przypadkach wszystkie inne lekarstwa. Ponieważ jest ona zarazem bardzo łatwa do strawienia (ma bowiem pierwszeństwo przed wielu innemi środkami kleistemi i osłaniającemi) bywa też używaną z największym skutkiem przy wszystkich rozwolnieniach i biegunkach, w chorobach naczyń wyrabiających i przepuszczających urynę, w chorobach nerkowych i t. d., w cierpieniach na kamień, przy zapalnych lub kurczowych chorobach cewki moczowéj, które pojawiają się często przy używaniu fermentujących trunków, szczególniéj młodego piwa, przy kurczowych ściśnieniach nerek i pęcherza, hemoroidach pęcherzowych i t. d. Z najdoskonalszym skutkiem używa się także tego prawdziwie nieoszacowanego środka, nietylko na ból gardła i piersi, aby uśmierzyć w tychże draźnienie i boleści, ale też w suchotach płucowych i gardłowych, gdzie obok swych pożywnych własności, działa równocześnie przeciw nieznośnemu kaszlowi, i nieubliżając bynajmniéj prawdzie, można wyrzec z pewnością, że Revalenta Arabica początkowe trawiące choroby i suchoty wyleczyć może.

Bonn, dnia 19. Lipca 1852.

(L. S.) podp. Dr Rud. Wurzer,
landgrafsko heski radzca medycyalny, praktyczny lekarz w Bonn
i członek wielu towarzystw uczonych.

Certyfikat Pana Białoskórskiego, komis. policyi w Wrocławiu

Upraszam uprzejmie o spieszne przysłanie mi za dołączone 9 Tal. 15 sgr. jeszcze 12 funtów PP. du Barry Revalenta Arabica. Środek ten okazał mi najwyśmienitszy skutek, i błogosławię godzinę, w któréj się o tymże dowiedziałem.

Z uszanowaniem, Białoskórski, król. komissarz policyi w Wrocławiu.

Bern, dnia 20. Sierpnia 1852.

Pani H. v. B. chora na suchoty, niemiawszy żadnéj nadziei wyzdrowienia, zażyła podług przepisu swego lekarza Revalenta Arabica. W skutek tego przyszła do sił, tak, iż wszyscy jéj znajomi zdumieli. Chwila rozwiązania, którego podług opinii lekarza swego przetrzymać niemiała, przemineła bez niebezpieczeństwa i trudności, i jéj mąż nie może dosyć wychwalić tego wyśmienitego środka, za pomocą którego jego żona i dziecko żyją. — Pan A. Bollinger, Junkerstr. Nr. 200 w Bern odpowie chętnie na bliższe zapytanie pod względem téj kuracyi.

Grandson, Suise, dnia 9. Września 1852.

Od dwóch lat cierpiałem na niestrawność i okropne boleści żołądka, byłem najnieszczęśliwszym człowiekiem, miałem wstręt do towarzystw i czułem niezdolność do pracy oraz słabość mózgu. — Po trzech dniach używania Revalenta Arabica, doznałem najszczęśliwszych skutków tego doskonałego lekarstwa, i po upływie 8 dni pozbyłem się boleści: obecnie czuję się być tyle wzmocnionym, iż jak dawniéj uznawałem cierpienia moje za niewyleczone, tak teraz jestem pewien, iż wkrótce wyzdrowieję. Nie mogę się dosyć wysłowić, aby Panom niewyrazić mojego zadowolenia i wdzięczności.

Jules Duvoïsin, notaryusz.

Wezel, d. 17. Listopada 1852.

Liczne dowody skutecznych działań PP. du Barry Revalenta Arabica, spowodowały mię do użycia tegoż środka przeciw kaszlowi kurczowemu, a doznawszy dobrego skutku, powziąłem pełno zaufania do takowego.

Christian Herrmann.

Zellerfeld nad Harz.

Za przybraniem doskonałego lekarza, radzcy medycynalnego i fizyka miejskiego Dra Brockmann w miejscu, użytą została w skutek ogłoszenia PP. du Barry Revalenta Arabica, z dobrym skutkiem, przez moją córeczkę 15 miesięcy mającą, która skłonność do skrofuł okazała, dla tego środek ten tak u mnie jako i u wspomnionego lekarza wzbudził żywy udział. C. Henke.

Rozbiór sławnego Professora chemii i analytycznego chemika Dra Andrew Ure.

Londyn, Nr. 24. Bloomsbury, Square.

Zaświadczam, iż PP. du Barry Revalenta Arabica chemicznie rozebrana, jest czystą mąką roślinną, zupełnie zdrową, łatwą do strawienia, działającą skutecznie na żołądek, i jest pomocną przeciw niestrawności, obstrukcyi, i nerwowym skutkom z tychże wynikającym.

Andrew Ure. D. M. etc.

Dr. Harvey polecenie PP. du Barry & Comp. — Miło jest Drowi Harvey polecić jak najlepiéj Revalenta; działała ona nader prędko i skutecznie w wielu napadach dyaryi etc., jakoteż przeciw obstrukcyi i nerwowym skutkom z tychże.

Londyn, d. 1. Sierpnia 1849.

Ceny Revalenta Arabica.

W puszkach cynowych opatrzone pieczęcią du Barry & Comp. w braku téjże nie może być prawdziwą.

1 funt. brutto	1 Tal.	5 sgr.	
2 funt.	» 1 —	27 —	
5 funt.	» 4 —	20 —	
12 funt.	» 9 —	15 —	

Gatunek najprzedniejszy:

5 funt. brutto	9 Tal.	15 sgr.
10 funt.	» 16 —	» —

Każda puszka opatrzona jest przepisem do używania, wskazującym reguły do zachowania dyety dla pacyentów.

Skład PP. Barry du Barry & Comp. na stałym lądzie:

w Berlinie PP. Felix & Comp. Nadworni liweranci.
— Bremie Pan B. H. Mardfeldt, Langestr. 23.
— Wrocławiu PP. W. Heinrich & Comp., Schubrücke Nr. 54. i S. G. Schwartz.
— Brieg nad Elbą Pan A. Heisse.
— Brünn Pan Jos Kurner.
— Frankfurcie n. M. Pan Jan A. Simeons.
w Krakowie Pan Karól Herrmann.
— Gracu Pan J. Purgleitner.
— Hamburgu Pan L. S. Bickel, 14., Bergstrasse.
— Havelberg Pan Wilhelm Bontiu.
— Peszcie P. Fryderyk Kochmeister.
— Poznaniu P. Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.
— Presburgu Pan Jan Fischer.
— Wiedniu P. Franciszek Wilhelm,
— Wilnie Pan A. Fiorentini.

Agenci jakoteż i komissanci procentowi zechcą się wprost do PP. Barry et Cp. w frankowanych listach zgłosić.

Podagentury Pana Ludw. J. Meyer w prowinc. Poznańskiéj,

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:

w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Ostrowie, Pan Cohn et Comp.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski.
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg.

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasięgnienie bliższych warunków franco zgłoszą. Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & Comp. 77. Regent Street.